

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa



PORANEK Numer 103

SPIS TREŚCI

1. Duchowe nasienie
 2. Zaspokojenie pragnień
 3. Prawdziwe uwielbienie
 4. Obietnica Jego powrotu
-

Duchowe nasienie

„Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy.” List świętego Pawła do Galacjan, Rozdział 3:28-29

Apostoł św. Paweł pisze do prawdziwych wierzących, do tych, którzy są Chrystusowi, którzy przyoblekli się w Chrystusa przez zanurzenie w Jego śmierć poprzez poświęcenie oraz spłodzenie z Ducha Świętego. Przyjęli oni ducha oraz usposobienie Mistrza i pragną coraz bardziej upodabniać się do niego.

Wybór Kościoła jest surową próbą, ze względu na to, że Bóg chce określić przydatność charakteru tych wszystkich, którzy będą wchodzić w skład tego nasienia, *„aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierwotnym pośród wielu braci. A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił”* (Rzym. 8:29-30). Osiągnięcie tego stanu chwały wymaga naszego zbliżenia się do pełnej harmonii z Ojcem.

SPECJALNA KLASA

W przymierzu Abrahamowym, według zapisu w 1 Mojżeszowej 12:3, Bóg zapowiedział swój zamiar błogosławienia całej ziemi poprzez nasienie Abrahama. Część tego nasienia będzie specjalną klasą, która została przewidziana przed założeniem świata. *„W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości”* (Efez. 1:4). Wskazuje to także na ściśle określone niezbędne kwalifikacje dla członków tej klasy, której charakterystykę rozwinie w dalszej części naszej lekcji. Widzimy więc, że liczne „nasienie”, według pierwotnego Planu Bożego, było zaplanowane od początku – zupełność, moc oraz władza zawsze będą w Jezusie Chrystusie, naszym Panu i Odkupicielu.

Następnym krokiem w Boskim Planie jest wybór specjalnej klasy spośród ludzi zwanej *„kościółem pierworodnych, którzy zapisani są w niebie”* (Hebr. 12:23), których Jezus jest Panem i *„Głową”* (Efez. 1:22-23). Nazwani są także jego *„braćmi”* (Hebr. 2:12), *„królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym”* (1 Piotr. 2:9). W nim, jako Najwyższym Kapłanie, mają udział w chwale, czci i nieśmiertelności. Jako współdziedzice Jego królestwa, oni uczestniczą w dziedzictwie Przymierza Abrahamowego jako nasienie, do którego należą niebiańskie obietnice. Oni będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą królowali z nim tysiąc lat (Obj. 20:4). Tysiącletnie królowanie Mesjasza będzie czasem błogosławienia i podnoszenia rodzaju ludzkiego. Czas, w którym Kościół będzie królował z Chrystusem w Jego królestwie chwały, będzie czasem naprawy świata, tysiąc lat, podczas których szatan będzie związany. Będzie to czas, kiedy poznanie wypełni całą ziemię i kiedy ziemia będzie podniesiona do stanu jaki panował w raju.

NASZE PRZYGOTOWANIE

Obecną misją Kościoła jest doskonalenie świętych do przyszłego dzieła oraz przygotowanie się do roli kapłanów i królów przyszłego wieku. Ci, którzy będą przygotowani do uczenia świata łagodności, cierpliwości, braterskiej życzliwości i miłości, muszą najpierw rozwijać te cechy charakteru w sobie (Gal. 5:22-23). Rozwijanie tych owoców Ducha wymaga wiele wysiłku od naśladowców Pana.

Wybór Kościoła jest surową próbą, a ci którzy „*według postanowienia jego są powołani*” (Rzym. 8:28), muszą upodabniać się do obrazu Jego Syna. Dopiero wtedy będą oni w stanie mieć udział w chwale, do której zmierzają. Ten najwyższy zaszczyt otrzymają tylko usprawiedliwieni, ale usprawiedliwieni „*przez wiarę*” (Rzym. 5:1).

Zdecydowana większość świata została zaślepiona przez księcia „tego świata” i oni w obecnym czasie nie mogą wierzyć i służyć Bogu żywemu (2 Kor. 4:4). Wybrany Kościół, po zakończeniu się wąskiej drogi, kiedy zostanie skompletowany, udoskonalony i uwielbiony (Mat. 7:14), stanie się istotnie Maluczkim Stadkiem, które nie będzie się składać z wielu „mądrych”, „możnych” i „wysokiego rodu” według ciała, tak jak ocenia to świat (1 Kor. 1:26-28). Przeto „*to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne.*” (w. 27) Powodem tego jest to, „aby żaden człowiek nie chełpił się przed obliczem Bożym.” (w. 29)

Prawdziwe dziecko Boże pragnie czynić tak, jak powiedziano, „*Kto się chlubi, w Panu się chlubił*” (w. 31) „*Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecanego tym, którzy go miłują?*” (Jak. 2:5). Nagrodą, która odłożona jest dla tych powołanych, wybranych i wiernych, będzie urząd kapłana, króla, władcy i nauczyciela. Pamiętamy, że w obrazowym Izraelu urząd kapłana był wyraźnie oddzielony od urzędu króla. W Chrystusie jednak te dwa urzędy są połączone, jak to jest zilustrowane w podwójnym urzędzie Melchizedeka. Oni są królewskim kapłaństwem według porządku Melchizedeka i jako królowie będą panować i sądzić świat razem z ich Panem (Obj. 5:10).

On jest ich głową, a Kościół, Jego Ciało, jest królewskim kapłaństwem przyszłości. Musimy starać się o znalezienie się wśród kapłanów już teraz, w czasie poświęcenia i nie możemy zawieść. Naszym pragnieniem jest, jeśli będziemy wierni tak, jak kapłani, otrzymać tytuł króla, aby rządzić wraz z Nim i błogosławić narody. „*To namaszczenie, które od niego otrzymaliście, pozostaje w was*” (1 Jana 2:27).

Olej zaczął płynąć po ciele w dniu Pięćdziesiątnicy i spływa w dół przez cały Wiek Ewangelii. Kiedy liczba wybranych zostanie skompletowana i uwielbiona wraz z Głową, Chrystusem Jezusem, wtedy Wiek Ewangelii się

zakończy. Zacznie się wtedy Wiek Mesjański, a członkowie Kościoła będą królowali jako współpracownicy i współdziedzice wraz z Chrystusem w Tysiącletnim królestwie.

NIE MASZ ŻYDA ANI GREKA

Wracając do słów z naszego tematowego wersetu, *„nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety”*. Co Apostoł ma na myśli? W Liście do Rzymian 10:12 stwierdza: *„Nie masz bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają”*. Zdajemy sobie sprawę, że było niewłaściwe zrozumienie pośród wielu Żydów, którzy obecnie uznają Chrystusa, odnośnie tego czego oni oczekiwali od innych, szczególnie od pogan.

Żydzi byli ludźmi, którzy otrzymali wyrocznię Bożą i którym został nadany Zakon, jak wykazuje List do Rzymian 9:4. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych spraw było obrzezanie, jednak apostoł Paweł pokazał im, że literalne obrzezanie nie jest warunkiem, aby być miłym Bogu. *„Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy”* (Gal. 5:6). Korzystniejszym jest obrzezanie serca, aby mieć Zakon wypisany *„na tablicach serc ludzkich”* (2 Kor. 3:3). Jest to ważny warunek, aby zjednać wszystkich w ciele Chrystusowym. To była dla nich trudna lekcja do zrozumienia i naprawdę wiązała się z czymś więcej.

Nauka jest taka, że Bóg przyjmuje wszystkich tych, którzy przychodzą do Niego przez Chrystusa bez względu na rasę, zamożność, użyteczność, zaszczyty wśród ludzi, bądź płeć. Wszystkie te rzeczy są używane przez świat do zdobywania przewagi nad innymi, jednak z Boskiego punktu widzenia, w Chrystusie jesteśmy jedno. Traktuje wszystkich nas jako jedno, z drugiej strony, według Boskiego zamierzenia błogosławi każdemu z osobna. Rozważmy pozostałą część stwierdzenia apostoła, że *„nie ma niewolnika ani wolnego”* w Jezusie Chrystusie.

Apostoł mówi *„Zostałeś powołany, będąc niewolnikiem? Nie trap się tym”* (1 Kor. 7:21). Inaczej mówiąc, nie zastanawiaj się nad tym, czy wolność jest konieczna dla twojego duchowego dobra. Bóg może Ci błogosławić i uwolnić Cię jako zwycięzcę tak, jak gdybyś był zamożnym panem. Z

Boskiego punktu widzenia te cechy nie poniżają niewolników. *„Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie.”* (Rzym. 10:13).

DARMO DLA WSZYSTKICH

To pokazuje inny ważny aspekt naszej lekcji, że Ewangelia jest dla wszystkich (Rzym. 5:15; Kol.1:23). Mamy powiedziane, że tak będzie również w przyszłości. *„A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota”* (Obj. 22:17). Zdajemy sobie sprawę z tego, że w Zakonie było rozgraniczenie pomiędzy niewolnikiem a wolnym, kobietą a mężczyzną. Niezależnie od tego jaki przywilej dla Żydów pokazany był w Zakonie, to jednak według Ewangelii nie ma różnicy, bo wszyscy powołani są by głosić.

„Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie.” (Izaj. 61:1). Ten werset nie mówi tylko o publicznym zwiastowaniu, ale pokazuje wszelkie starania w Chrystusie w rozgłaszaniu poselstwa nadziei i zachęty. Wymaga to od każdego z członków używania talentów w służbie dla Pana, Prawdy i braci. *„Niech każdy pozostanie w tym stanie [zawód], w jakim został powołany.”* (1 Kor. 7:20). Każdy rodzaj służby, w jakimkolwiek wymiarze, jest przyjemny Panu, a powinien być wykonywany z pragnieniem i staraniem się, aby Go zadowolić.

JEDNOMYŚLNOŚĆ

Znaczenie tego tematu jest zilustrowane przez apostoła Pawła, kiedy mówi nam, *„Ci wszyscy trwali jednomyślnie w modlitwie wraz z niewiastami i z Marią, matką Jezusa, i z braćmi jego”* (Dz. Ap. 1:14). Apostoł pokazuje jak ogromny szacunek ma dla niewiast, a widoczne jest to w kilkunastu wzmiankach o jego wiernych współpracownikach i pomocnikach. Byli gotowi studiować Pisma, dając dowód swojej gotowości do rozpoczęcia misji i pokazać swoją żywą i rozwijającą się wiarę. Spotykali się na wspólnym zgromadzeniach, aby zanosić modlitwy w intencji całego Ciała. Modlitwa jest absolutnie konieczna i nieodzowna w chrześcijańskim życiu oraz mobilizuje nas do dalszej służby. Przez nasze słowa i przez nasze

działanie możemy przekazywać wesołą nowinę o Królestwie, o ważnych zarysach restytucji i zmartwychwstania.

Domownicy wiary dzielą radość z ubiegania się o nagrodę Wysokiego Powołania w Jezusie Chrystusie. Ich pokora oraz chęć i umiejętność słuchania sprawia, że mogą widzieć i rozumieć terazniejszą Prawdę przez Ducha Świętego.

Oni kochają sprawiedliwość, sprawy tego świata ich nie pociągają, łatwo się uczą, są „*nienagannymi pracownikami, wykładającymi należycie słowo prawdy*” (2 Tym. 2:15), „*Prowadzi pokornych drogą prawa i uczy ich drogi swojej*” (Ps. 25:9). Poselstwo od Pana w obecnym czasie jest zaproszeniem do odpocznienia. „*Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie*” (Mat. 11:28).

JARZMO

Istnieją dwie klasy robotników: robotnicy tego świata, którzy zabiegają o sprawy doczesnego życia, oraz naśladowcy Pańscy, którzy zabiegają „*nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego*” (Jan. 6:27). To są również ci, którzy czują jarzmo Przymierza Zakonu jako wierzący Żydzi, lub ci, którzy są obarczeni ciężkim jarzmem Szatana jak wierzący poganie. Żydzi byli pod jarzmem Rzymian w czasach Apostoła Pawła, ale jarzmo wspomniane tutaj to jarzmo religijne, jarzmo Zakonu. „*Dlatego z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu*” (Rzym. 3:20).

Bóg udzieli szczególnego błogosławieństwa usprawiedliwienia z łaski przez wiarę dla tych, których powołał. Dzięki temu są oni przygotowani, aby wziąć jarzmo i stać się współpracownikami Pana w Ojcowskiej służbie. W Jego służbie nigdzie nie ma odpoczynku dla znużonych serc, jak tylko w jedności z Chrystusem. Otrzymaliśmy obietnicę, że Pan jest bliski tym, którzy mają serce skruszone – wyrażają szczerzy żal z powodu grzechu. Lud Boży posiada pokój i spokój umysłu poprzez znajomość Jego planu i charakteru. Wymaga to absolutnej pewności, że Jezus zapłacił „zupełną cenę” zarówno za Żydów jak i za Pogan. Obecne odpocznienie w wierze pewnego dnia zastąpione będzie przez rzeczywiste odpocznienie w Królestwie. Wtedy to członkowie ciała będą gruntownie przygotowani do

wejścia do niebieskiego odpocznienia jako współdziedzice wraz z Chrystusem. Jezus zaprosił tak wielu jak mógł, najpierw Żydów, później Pogan, tych którzy mają właściwą postawę serca, aby poświęcać swój czas, wpływy, myśli i sposobności w służbie dla Boga. Chociaż jest to zaproszenie, a nie rozkaz, to jednak wymaga posłuszeństwa wobec Boskiej woli.

On zaprasza nas, abyśmy przyszli, dokonali całkowitego poświęcenia i wzięli jarzmo Chrystusowe w miejsce jarzma Prawa Zakonu lub jarzma Szatana, którym poprzednio byliśmy związani. „*I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi*” (Jan. 8:32). Jesteśmy uwolnieni od błędów przeszłości, wolni by kochać Boga, wierzyć jego Słowu, zaufać i zrozumieć jak Jezus zakosztował śmierci za wszystkich ludzi.

On przyniósł nam wolność z niewoli strachu dotyczącego przyszłości. Poprzez codzienne poddawanie naszej woli Chrystusowi coraz bardziej uwalniamy się z niewoli grzechu. Nasz Pan zaprasza nas, abyśmy byli jego partnerami, prawdziwymi towarzyszami tego samego jarzma razem z Nim, aby uczyć się lekcji, które pomogą nam w naszym wzroście i rozwoju, w sposób miły naszemu Ojcu. Musimy, tak jak On, z łatwością przyswajać naukę, bo nawet pomimo Jego doskonałości, w swoim życiu On znajdował miejsce na naukę. Nasz Pan był pokorny i skromny w sercu, on nie brał pod uwagę swojej własnej woli, przyjął na siebie jarzmo woli Ojca.

JEDNO CIAŁO

Nasz Pan Jezus był, i ciągle jest, największym nauczycielem ludzi postanowionym przez Niebieskiego Ojca, największym i naczelnym nauczycielem ponad wszystkich. Związaliśmy się z naszym Panem przez przymierze przy ofierze, ofierze w śmierć. Pragnieniem naszych serc jest, aby uczyć się dobrych lekcji, które mogą przygotować nas do przyszłej chwały.

Każdy z nas powinien radować się z wspaniałego przywileju głoszenia dobrych wiadomości o tym, co Bóg przygotował dla tych, którzy go prawdziwie miłują i są powołani według Jego zamierzenia. W Jezusie Chrystusie jesteśmy jedno. „*On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwójga*

[Żydów i Pogan] jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę [barierę] z muru nieprzyjaźni” (Efez. 2:14).

Przez osiemnaście stuleci wyłączna Boża łaska była tylko dla Żydów. Wtedy były tylko dwie klasy ludzi, mianowicie Izraelici, którzy byli pod Boskim przymierzem, i wszyscy inni którzy nie mieli z Bogiem kontaktu wynikającego z przymierza. „*On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka.*” (Efez. 2:15). Nadszedł czas, kiedy poselstwo o Bożej łasce przeszło do Pogan, nie do indywidualnych wierzących, ale do Ciała Chrystusa (Efez. 1:22). Znamy ich jako duchowego Izraela, nowy naród, naród, który wcześniej nie był narodem, a który teraz otrzymał pokój. „*I przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko*” (Efez. 2:17).

WSPÓŁOBYWATELE

Dzięki Jezusowi nie musimy być już dłużej obcymi przybyszami, będąc spłodzeni z Ducha Świętego, możemy stać się współobywatelami. Obecnie, będąc w Chrystusie, możemy mieć nasze obywatelstwo w niebie jako Oblubienica Chrystusowa, czyli kompletne Ciało. „*A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali*” (2 Kor. 6:1). Jest tutaj wytłumaczony związek pomiędzy naszym Panem a członkami Jego ciała. Otrzymaliśmy zaproszenie do tego, aby być współpracownikami Boga w wykonywaniu Jego planu. Jesteśmy przez to poczytani z Chrystusem jako dopełniający konieczną miarę udręk.

Jest to wspaniałe dzieło przemiany, „*A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.*” (Rzym. 12:2). To wszystko jest możliwe dzięki łasce Boga przez poświęcenie i usprawiedliwienie. „*Teraz raduję się z cierpień, które za was znoszę*” (Kol. 1:24).

Można to osiągnąć przez ofiarowanie się, samozaparcie i wzięcie na siebie krzyża. Wiemy, że jeśli „*razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli*” (Rzym. 8:17). Później wspaniały Najwyższy Kapłan przyjmie nas jako członków swego Ciała. On zlicza nasze cierpienia, które

zawierają ofiarę ziemskich interesów i praw dla sprawiedliwości, jako część jego własnych cierpień. Prawdziwy naśladowca, przyjęty przez Ojca, ma możliwość dokończenia swojego udziału w ofierze Chrystusa poprzez wierność wobec przymierza. Mamy również radować się z tego, że jesteśmy zaliczeni do godnych cierpienia udręk Chrystusowych. Jeśli zostaliście ochrzczeni w Chrystusa, przyoblekliście się w Chrystusa, to staliście się członkami Jego Ciała.

WSPÓŁDZIEDZICE

Jesteśmy zatem współdziedzicami, na co wskazuje werset 29 naszej lekcji, *„I dziedzicami według obietnicy”*. Jesteśmy dziedzicami wraz z Chrystusem tej wspaniałej obietnicy chwały i nieśmiertelności. Nie jesteśmy jak nasz Pan, który był *„święty, niewinny, nieskalany”* i jako prawdziwy Żyd był dziedzicem błogosławieństw przymierza, ale przez społeczność z Nim możemy mieć przystęp do naszego Ojca. *„Albo czy nie wiecie, (...) że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni”* (1 Kor. 6:19-20).

Jest to wypełnieniem obietnicy danej Abrahamowi, zgodnie z najważniejszym aspektem tej obietnicy – duchowym aspektem. Uwielbiony Chrystus, jako głowa i ciało, będzie tym obiecany nasieniem Abrahama. *„Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, (...) ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.”* (1 Piotr. 1:7). Literalne nasienie Abrahama, Izaak, nie stał się wypełnieniem tej obietnicy, jednak był on obrazem na Chrystusa, którego Bóg wybrał jako duchowe nasienie. Jezus jest Głową, a Kościół Jego członkami. Jezus wraz z Oblubienicą stanowią to duchowe nasienie Abrahama.

Przypomnijmy zastosowanie przymierza Abrahama do Kościoła *„jako gwiazdy na niebie”* i do ziemskiego nasienia *„jako piasek na brzegu morskim”* (1 Moj. 22:17). Dwa nasienia, z których pierwsze odnosi się do rozwoju w wierze, drugie do Zakonu i uczynków. Oba wymagają posłuszeństwa i szczerzej miłości do Ojca i Jego Syna. Będzie to konieczne dla wszystkich narodów, aby mogły stać się jako Izraelici, dzieci Abrahama, a zatem i dzieci Boga. Klasa wierzących musi być najpierw skompletowana i otrzymać doskonałość w pierwszym zmartwychwstaniu. Oni będą uwielbieni w mocy królestwa, zanim Starożytni Święci otrzymają swoje

błogosławieństwa na poziomie ziemskim i zanim cielesny Izrael będzie zgromadzony jako pierwociny Królestwa Boga na ziemi. Ostatecznie wszystkie narody będą miały udział w błogosławieństwach Nowego Przymierza, „*najpierw Żydowi, a potem i Grekowi*” (Rzym. 2:10, BG).

Obietnica błogosławienia wszystkich ludzi na ziemi zapisana w 1 Moj. 22:17-18 wypełni się nie tylko w Chrystusie i Kościele, ale także osobiście w Abrahamie i jego cielesnym nasieniu, które przyjdzie do harmonii z Boskim Planem. Duchowe nasienie rozwija się z łaski w Wieku Ewangelii. Wiemy także, że to duchowe nasienie było ukryte do właściwego dla Boga czasu. „*Spółeczność z Panem mają ci, którzy się go boją, On też obwieszcza im przymierze swoje.*” (Ps. 25:14). Znane są słowa „*Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Niebios*” (Mat. 13:11). Dla osób postronnych te wszystkie rzeczy były mówione w przypowieściach, podobieństwach, aby „*słuchając, nie słyszeli ani nie rozumieli*” (werset 13). Zaprawdę błogosławione są twoje oczy jeśli widzisz tę tajemnicę i błogosławione jest twoje serce, jeśli doceniasz ten przywilej, którym tylko poświęceni mogą się radować.

BOSKIE DROGOCENNE KAMIEŃ

W obecnym czasie mamy udział w cierpieniach Chrystusowych przez „*picie*” z Jego kielicha i poprzez zanurzenie w Jego ofiarniczą śmierć. Ci, więcej niż zwycięzcy – to jest „*Kościół pierwotnych, którzy są zapisani w niebie*” – są Boskimi drogocennymi kamieniami na duchowym poziomie, tak jak wierni Starożytni Święci byli w przeszłości drogocennymi kamieniami na poziomie ziemskim, wyróżnieni w Królestwie Mesjasza. Następujące słowa są lekcją dotyczącą przyszłej nagrody: „*Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię. Będą moją własnością mówi Pan Zastępów w dniu, który Ja przygotowuję, i oszczędzę ich, jak ktoś oszczędza swojego syna, który mu służy.*” (Mal. 3:16-17).

Pierwszym z tych drogocennych kamieni był nasz Pan Jezus, a kolejne w różnych rozmiarach są ciosane i polerowane podczas Wieku Ewangelii. Te kamienie muszą być najpierw powołane przez Boga, jednak Bóg naznaczył Jezusa jako naczelnego mistrza do ich przygotowywania.

Ukształtowane na podobieństwo Mistrza, podążające Jego śladami, te drogocenne kamienie zostaną złożone razem. *„Zgromadźcie mi wiernych moich, Którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę.”* (Ps. 50:5) – tych, którzy cierpliwie wytrwali w przymierzu ofiary ze mną i w czasie próby okazali się twardego charakteru jako diamenty. Poprzez wytrwałość wypracowali w sobie owoce Ducha Świętego – cechy charakteru niezbędne, aby zostać przyobleczonymi w złoto, jako prawdziwi Izraelici, święci Boga.

Tylko ci, którzy cierpieli ofiarniczo z Panem jako członkowie Jego Ciała, będą mogli dzielić z Nim chwałę jako współdziedzice, jako członkowie wielkiego proroka, kapłana, króla, pośrednika i sędziego świata. Członkowie Jego ciała zostaną wkrótce wzbudzeni i staną się uczestnikami Jego zmartwychwstania jako następni w kolejności po ich Orędowniku, który po wstąpieniu do nieba wstawił się za Kościołem, za domownikami wiary, jako ich Najwyższy Kapłan. On przywodzi ich do Siebie jako współuczestników Jego chwały. Po okazaniu swej wierności aż do śmierci, oni staną się dziedzicami rzeczy niebieskich, i pomogą zrealizować prośbę w naszej modlitwie Pańskiej. *„Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, (...) Amen.”* (Mat. 6:10-13).

Służcie jedni drugim w miłości. Gal. 5:13

Naszą miłość dla drugich, dla Pana Boga, dla braci, dla naszych rodzin, dla naszych bliźnich, a nawet dla naszych wrogów określamy według naszej gotowości do poświęcania się dla ich korzyści i dla ich dobra największego. Jeśli sami stwierdzamy, że nie czynimy żadnych poświęceń dla dobra sprawy Pańskiej, nie oszukujemy samych siebie, mówiąc, że kochamy Pana Boga. Jeśli nie mamy ochoty do czynienia poświęceń na korzyść braci i innych drogich nam osób, nie pojmujemy tej sprawy błędnie, nazywając ją miłością. Jeśli nie jesteśmy chętnymi do okazywania przychylności nawet naszym wrogom, kiedy są w potrzebie, nie błądźmy. Pan Bóg oznajmił, że

jedynym wskaźnikiem serca miłującego jest okazywanie dobroci, miłosierdzia i samozaparcia. R 4224:5

Pieśni Wieczorne 22 Styczeń

Zaspokojenie pragnień

„Szukajcie Pana, póki może być znaleziony i wzywajcie go, póki blisko jest.” Księga Izajasza, Rozdział 55:6 (BG)

Od czasu upadku Adama prawie każdy pragnie powrotu wiecznego życia, powrotu do stanu doskonałości, pojednania z Bogiem, do relacji przymierza z Nim. To, co ostatecznie zaspokoi wszystkie te pragnienia, porównane jest do ożywczego pokarmu i napoju, którego Bóg daje darmo ludzkości.

„Nuż wszyscy pragnący pójdźcie do wód, i wy, co nie macie pieniędzy, pójdźcie, kupujcie a jedzcie; pójdźcie mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty, wino i mleko. Przecz wynakładacie pieniądze nie na chleb, a pracę swą na to, co nie nasycy? Słuchajcie, słuchajcie mię, a jedzcie to, co jest dobrego, i niech się rozkocha w tłustościach dusza wasza.” (Iz. 55:1-2, BG). Prorok zapowiada nadejście czasu, w którym wszyscy, którzy łakną, będą nasyceni, a ich pragnienie zostanie zaspokojone. Okres opisany w tych dwóch wersetach odnosi się do nadchodzącego wieku Tysiąclecia. W tym czasie ludzkość będzie stopniowo otrzymywać to, co jest dobre poprzez Pośrednika pomiędzy Bogiem i człowiekiem – Jezusa Chrystusa i Jego Kościół.

W obecnym wieku Ewangelii, poprzedzającym wiek Tysiąclecia, Chrystus i Kościół ma być skompletowany i uwielbiony. Ci, którzy staną się członkami klasy Kościoła są zapraszani by przyjść do Boga w tym właśnie wieku, ale nie poprzez pośrednictwo, tylko bezpośrednio przez Chrystusa.

Czytamy: „*Nakłońcie ucha swego, a pójďte do mnie, słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza. I postawię z wami przymierze wieczne, miłosierdzie Dawidowe pewne wyleję na was. Oto dałem go za świadka narodom, za wodza i nauczyciela narodom. Oto naród, którego nie znał, powołasz, narody, które cię nie znały, zbieżą do ciebie dla Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego, bo cię uwielbi. Szukajcie Pana póki może być znaleziony i wzywajcie go, póki blisko jest. Niech opuści niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się; i do Boga naszego, gdyż jest hojnym w odpuszczeniu*” (Iz. 55:3-7, BG).

Apostoł Paweł przypominał Żydom, że określenie „miłosierdzia Dawidowe” odnosi się do Chrystusa. „*Wypełnił teraz Bóg dzieciom ich przez wzbudzenie nam Jezusa, jak to napisano w psalmie drugim: Synem moim jesteś, Dzisiaj cię zrodziłem. A że go wzbudził z martwych, aby już nigdy nie uległ skażeniu, powiedział to tak: Dał nam święte rzeczy Dawidowe, rzeczy pewne.*” (Dz.Ap.13:33-34, BG).

Król Dawid był figurą na Chrystusa jako króla, będącego przywódcą i rządzącym nad ludźmi. Będzie On dzielił królewską władzę ze swoim Kościołem. „*Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z ojcem moim na jego tronie*” (Obj.3:21, BG).

To przez Chrystusa i jego Kościół Bóg całkowicie ułaskawi resztę ludzkości. Ci, którzy znajdą zaspokojenie swoich pragnień w obecnym wieku Ewangelii, będą pomagali reszcie ludzkości w zaspokojeniu ich pragnień w wieku Tysiąclecia. Wtedy wszyscy zrozumieją prawdę słów: „*Boć zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze, ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan; (...) Takie będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba i poszczęści mu się w tem, na co je poślę*” (Iz.55:8-11, BG).

Prawdziwe uwielbienie

„Uczcie się dobrze czynić; szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, ujmujcie się o krzywdę wdowy.” Księga Izajasza, Rozdział 1:17 (BG)

Dwanaście plemion Izraela zostało wybranych spośród pogańskiego świata wielkiego bałwochwalstwa i pustych rytuałów, by służyć jako żywy przykład Bożych zasad. Ceremonialne obrzędy Izraelitów miały być symbolicznym wyrazem prawdziwego, szczerego uwielbienia Boga. Jednak dziesięć plemion odłączyło się od Judy i Beniamina i były od tamtego czasu znane jako Królestwo Izraelskie. Wkrótce uległo ono moralnemu upadkowi. Kapłani, tracąc znaczenie prawdziwego uwielbienia, pozwolili by hipokryzja wyparła prawdziwe oddawanie czci, pozwalając nawet by oddawanie czci bożkom mieszało się z uwielbieniem jedyne, prawdziwego Boga. Jego świadomość tej obłudy została wyrażona przez proroka Izajasza: *„...lud ten przybliży się do mnie usty swemi, a czci mnie wargami swemi, a serce jego jest daleko ode mnie.”* (Iz. 29:13, BG).

Porównując obłudę Izraelitów do praktyk Sodomy i Gomory, Pan Bóg mówi: *„Słuchajcie słowa Pańskiego, książęta Sodomscy, przyjmijcie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomorscy! Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych? Mówi Pan. Jużem syty całopalenia baranów i łożu tłustego bydła; a krwi cielców, i baranów, i kozłów nie pragnę. Gdy przychodzicie, abyście się okazywali przed twarzą moją? Któż tego żądał z rąk waszych, abyście deptali sini moje? Nie ofiarujcie więcej ofiary daremnej. Kadzenie jest mi obrzydliwością; nowiu miesiąca i sabatu, gdy zwołujecie zgromadzenia, nie mogę ścierpieć (bo nieprawością jest) ani dnia zapowiedzianego. Nowych miesięcy waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moja; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc je. Przetoż gdy wyciągniecie ręce wasze, skryję oczy moje przed wami, a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwi są pełne”* (Iz. 1:10-15 BG). Tak oto Bóg definiuje fałszywe oddawanie czci jako wszystko co jest mu ofiarowane inaczej niż z serca.

Poza wyjątkiem Pana Jezusa, wszystkie serca należące do rodzaju ludzkiego są niedoskonałe, grzeszne: *„Albowiem wszyscy zgrzeszyli i nie dostaje im chwały Bożej”* (Rzym.3:23, BG).

Panu Bogu pozostaje zatem wytłumaczyć, jak to możliwe, by grzeszne serce mogło zostać przyjęte do złożenia ofiary prawdziwego uwielbienia. *„Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmijcie złość uczynków waszych od oczów moich; przestańcie źle czynić. Uczcie się dobrze czynić, szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, ujmijcie się o krzywdę wdowy”* (Iz. 1:16-17 BG)

Ceremonialne, uroczyste modlitwy i ofiary nie mogą stanowić pokuty za nieuczciwe traktowanie czy ucisk bliźniego albo obłudne oddawanie czci Panu Bogu. Sprawiedliwość wobec ludzi jest tak samo ważną częścią życia religijnego, jak sprawiedliwość wobec Boga. Obrzędy, ceremonie i ofiary pochodzące z zatwardziałego serca są na nic, ponieważ znieważają Boży majestat. Grzesznik, który z pokornego i skruszonego serca prawdziwie pragnie Bożego przebaczenia, chociaż nie zna się na rytuałach i ceremoniach, otrzyma je poprzez Jezusa Chrystusa w stosownym czasie i w stosowny dla Pana Boga sposób. Bóg będzie najpierw wymagał od grzesznika szczerego pragnienia podporządkowania się Jego Boskim zasadom i takie działanie jest niesłychanie rozsądne. *„Przyjdźcie teraz, a rozpierajmy się z sobą, mówi Pan: choćby były grzechy wasze jako szkarłat, jako śnieg zbieleją, choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą”* (Iz. 1:18, BG).

Wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie jak chcesz. Mat. 15:28

Im więcej zastanawiamy się nad przedmiotem wiary, tym bardziej upewniamy się, że wiara nie tylko jest niezbędną, ale również bardzo cenną. Bez wiary nie możemy zbliżyć się do Pana Boga. Nie możemy pozostawać w Jego miłości, nie posiadając wiary. Nie możemy otrzymywać od Niego codziennego miłosierdzia, błogosławieństwa i kierownictwa, jeśli nie będziemy wierzyć w Jego obietnice. Nie możemy uznawać siebie za Jego dzieci spłodzone z Ducha Świętego do dziedzictwa Bożego i współdziedzictwa z Panem Naszym Jezusem Chrystusem, jeśli nie okazemy

wiary obietnicom Jego Słowa. Nie potrafimy postępować za Panem dzień po dniu, jeśli byśmy kierowali się widzeniem, a nie wiarą. Jest to próba, której poddani są wszyscy Jego naśladowcy. Jeśli nie zaufamy obietnicom Bożym, nie będziemy w stanie zrozumieć, w jaki sposób, w przeciwnościach przychodzących od świata ciała i Szatana, wydających się być dla nas tak szkodliwymi, mogą być ukryte błogosławieństwa. Zatem, nie będziemy przygotowani należycie do Królestwa Niebieskiego z jego zaszczytami, błogosławieństwami i przywilejami, jeśli teraz nie wyrobimy w sobie wiary. Ona uzdolni nas do właściwego wykorzystywania wszystkich nauk, które nabywamy w szkole Chrystusowej. R 3787:5

Pieśni Wieczorne 14 Kwiecień

Obietnica Jego powrotu

„Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: czy wieczorem, czy o północy, czy gdy kur zapieje, czy raniem.” Ewangelia Świętego Marka, Rozdział 13:35.

W ostatniej części serii „Skarby Prawdy” naszą uwagę skupiliśmy nad znaczeniem oświadczenia świętego Judy, byśmy „bojowali o wiarę raz świętym podaną” (Juda 3, BG). Nawoływanie to ma szczególne znaczenie, jest duchową zachętą dla ludu Bożego, który żyje teraz w końcowych latach obecnego wieku Ewangelii.

Przy końcu tego wieku „czuwający” muszą zatem zrozumieć znaczenie podstawowych doktryn, wspólnych naszej wierze żniwa tego wieku. Apostoł Paweł nawoływał nas do odpowiedniej postawy w tym okresie: *„Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni.”* (1 Kor. 16:13). W świetle następnego nawoływania apostoła, tym razem do Tymoteusza, wytyczony cel zostaje uzupełniony dodatkowym elementem. Apostoł zachęca młodzieńca, by „pilnował” siebie samego, podstawowych

nauk Prawdy, które są potrzebne do zbawienia oraz by dzielił się z innymi tymi wspaniałymi słowami Prawdy – ze wszystkimi, którzy mają uszy ku słuchaniu (1 Tym.4:16).

OBIETNICA NASZEGO PANA

W trzeciej części tej serii zajmiemy się napełniającą nas otuchą obietnicą, jaką nasz Pan i Zbawca pozostawił swym wiernym w ostatnich dniach swojej ziemskiej działalności. Pan Jezus tłumaczył uczniom, że ma ich opuścić na jakiś czas, aby udać się do „domu Ojca” i przygotować im miejsce (Jan 14:1-2). Następnie wypowiedział najpiękniejsze słowa obietnicy: *„A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli. I dokąd Ja idę, wiecie, i drogę znacie.”* (w. 3-4).

NAWOŁYWANIE DO CZUWANIA

Nasz tytułowy werset oraz kontekst, z którego został zaczerpnięty werset, wskazują, że niewiadome będzie, kiedy nasz Mistrz, Jezus Chrystus, powróci według swojej obietnicy. Czytamy: *„Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. Baczcie, czuwajcie; nie wiecie bowiem, kiedy ten czas nastanie.”* (Mar. 13:32-33). Nawołanie do obserwowania owego wydarzenia zostało skierowane do tych, którzy oczekują tego czasu, choć dokładny czas przyjścia nie został wyraźnie podany. Z opisu ewangelisty Marka można wywnioskować, że czas ten zostanie objawiony czuwającym, którzy będą się mieć na „baczności” i będą trwać w modlitwach. Ci, którzy nie będą czuwać, jak nasz Pan przykazał, nie rozpoznają ani czasu, ani wydarzeń, które będą wiadome i zostaną rozpoznane przez obserwujących ich wypełnienia.

Nawołanie do czuwania jest w pełni potwierdzone innymi wersetami. W związku z tym apostoł Paweł nas zachęca: *„Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną. Wy zaś, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was dzień ten jak złodziej zaskoczył. Wy wszyscy bowiem synami światłości jesteście i synami dnia. Nie należymy do nocy ani do ciemności. Przeto nie śpijmy jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi.”* (1 Tes. 5:2-6). Apostoł w

swej wypowiedzi kładzie nacisk na czuwających synów światłości, oświeconych Pańską obecnością i jego naukami.

POCHODNIA W CIEMNYM MIEJSCU

Apostoł Paweł wskazuje na sposoby, jakimi nasz Mistrz będzie nas pouczał i informował odnośnie ścieżki, po której chodzimy. Nie mówi on, że stanie się to poprzez cudowne objawienia czy sny, ale poprzez biblijne świadectwo Słowa Prawdy. *„Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzienka w waszych sercach.”* (2 Piotr. 1:19). Znowu w centrum wypowiedzi znajdują się ci, którzy czuwają w świetle „słowa prorockiego jeszcze bardziej potwierdzonego”.

Chociaż wolą Bożą nie było, aby Jego lud naprzód dowiedział się konkretnych informacji o dokładnym czasie powrotu naszego Pana Jezusa Chrystusa, odpowiedni czas miał nadejść pod koniec wieku, kiedy wierni czuwający mieli otrzymać błogosławieństwo w postaci odpieczętowania skarbów Prawdy i odkrycia czasu wtórego przyjścia. Wątpiący i mądrzy tego świata pozostaną w ciemności i nieświadomości. Ci, którzy starają się udowodnić sobie lub innym, że nikt nic nie będzie wiedział o czasie wtórej obecności naszego Pana, nie są w stanie należycie docenić głębi i duchowego znaczenia pocieszających słów Pana Jezusa. Czuwający mają przykazane obserwować czasy i pory należące do cudownego planu Bożego w celu ich rozpoznania, a nie by pozostawać ze światem w zupełnej ciemności. Dlatego też prorok Daniel ostrzega: *„Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypławionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie.”* (Dan. 12:10). Mamy trwać w światłości, nawet jeśli inni pozostają w ciemności.

WIERNIE CZUWAJĄC

Niektórzy chrześcijanie zrazili się nauką Mistrza o Jego wtórym przyjściu i potknęli się o nią. Czasem było to wynikiem nierozsądnego, literalnego patrzenia na sposób Jego niewidzialnej obecności. Nie możemy odrzucić jednej z najpiękniejszych i najbardziej znaczących nauk Pisma Świętego

tylko dlatego, że inni źle zrozumieli przedmiot. Niektórzy mogą wnieść mądrość tego świata do tego, co jest związane z nauką o wtórym przyjsciu.

Nauka ta jest wypełnieniem wspaniałej obietnicy, jaką dał sam Jezus Chrystus przy końcu swojej ziemskiej działalności, a Jego słowa powinny zająć znaczące miejsce pośród klejnotów kosztownej Prawdy. Jego pełne zachęty słowa mają moc podnieść inne obietnice i błogosławieństwa, które są powiązane z tą nauką. Nie może ona zostać odłożona na bok czy ukryta, ale powinna zająć w planie Bożym odpowiednie miejsce jako błogosławieństwo dla wszystkich, którzy są Jego szczerymi i prawdziwymi sługami.

WEZMĘ WAS DO SIEBIE

Nauki i obietnice związane z wtórą obecnością Jezusa Chrystusa znajdują się w centralnym punkcie Boskiego planu jako pojednanie i błogosławienie wszystkich narodów ziemi poprzez nasienie obietnicy. Obietnice te zostały ustanowione w proroczych słowach apostołów, proroków i w słowach samego Pana Jezusa. Wielu braci o szczerym sercu doceniło i pokochało te nauki. W swoim sercu trzymają dla nich najbardziej znaczące miejsce, podczas gdy inni chrześcijanie nie przykładają wagi do tego przedmiotu w sposób doktrynalny czy inny.

Mamy obserwować wtóre przyjscie Tego, który nas odkupił i który obiecał: „*Przyjdę znowu i wezmę was do siebie*”. Słowo „wezmę” (gr. *paralamvano*), użyte tu przez świętego Jana, oznacza także „otrzymać, przyjąć, usłyszeć, upewnić się, dowiedzieć się, nauczyć się, wziąć, wziąć do siebie, wezwać, przyjąć, uznać” (3880, Strong). Używa go również apostoł Paweł, kiedy pisze do braci w Koryncie odnośnie Ewangelii, która została przez nich przyjęta. „*A przypominam wam, bracia, ewangelię, którą wam zwiastowałem, którą też **przyjęliście** i w której trwacie*” (1 Kor. 15:1). Apostoł wskazuje potem, jak ważne jest by trwać w nauce Pisma: „*I przez którą zbawieni jesteście, jeśli ją tylko zachowujecie tak, jak wam ją zwiastowałem, chyba że nadaremnie uwierzyliście.*” (w.2). Następnie apostoł używa tego słowa aby potwierdzić swoją wiarę: „*Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja **przejąłem**, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pisma*” (w.3).

Czuwanie nie obejmuje jedynie myśli powrotu naszego Pana, ale także wspaniałą nadzieję, iż Jego wierna Oblubienica w przygodnym czasie zostanie wzięta przez Pana do Jego chwalebnego Królestwa. W owym czasie znajdzie się z Nim w chwale i dzielić będzie wielki przywilej podnoszenia i błogosławienia ludzkości.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWA PŁYNĄCE Z NASIENIA OBIETNICY

Wzdychające stworzenie od dawna oczekuje objawienia chwały przyszłego królestwa sprawiedliwości i pokoju oraz wypełnienia obietnicy o nasieniu Abrahamowym. Poprzez tę wspaniałą obietnicę nasz Ojciec Niebiański wybiera członków Oblubienicy Chrystusowej w czasie obecnego wieku Ewangelii. Znajdą się oni wraz z Jezusem Chrystusem oraz dzielić będą Jego chwałę jako współdziedzice, wypełniając wspaniałe przywileje świadczenia dobrodziejstw i błogosławienia biednego, schorowanego od grzechu świata.

Obietnica ta z pewnością się wypełni. *„Potem zawołał anioł Pański powtórnie z nieba na Abrahama, mówiąc: Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego.”* (1 Moj. 22:15-18).

Z NIM UWIELBIENI

Czuwanie zawiera w sobie nadzieję oraz czekanie. Czekamy na to, co apostoł Paweł opisał w liście do Tytusa: *„Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa”* (Tyt. 2:13). W okresie powoływania i wypróbowywania członków Jego ciała, nasz Pan przemienia cielesny stan swej Oblubienicy na swój własny obraz i podobieństwo. *„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest.”* (1 Jan. 3:2).

Zwycięzcy wierni będą jako On jest, ujrzą Go, takim, jaki jest, będą z nim uwielbieni i włączą się do Jego wielkiego dzieła przynoszenia błogosławieństw życia i pokoju dla całego rodzaju ludzkiego. Ten oczekiwany czas jest także czasem cierpienia, nie tylko dla świata znajdującego się pod jarzmem grzechu i pod oślepiającym wpływem Szatana, ale także dla członków klasy Kościoła, o których apostoł pisał: „*A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego.*” (Rzym. 8:23).

Ci, którzy badają Słowo Boże rozumieją w jaki sposób nasz Pan Jezus Chrystus powrócił aby ustanowić swoje Królestwo. „*Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.*” (1 Tes. 5:2), którego świtanie nie może zostać dostrzeżone ludzkim okiem. Jeśli Wtóre Przyjście byłoby widzialną na zewnątrz manifestacją, świat dowiedziałby się o nim równie szybko jak lud Boży – ci, co mieli czuwać i zwracać na nie baczną uwagę. Nie byłoby wtedy prawdą, że „dzień Pański” przychodzi znienacka na świat jako „złodziej”, Kościół pozostałby w ciemności, nieświadomy wydarzenia.

SŁOWO BOŻE NASZĄ LAMPĄ

Mamy obserwować znaki czasu w świetle Bożego Słowa – naszej lampy. Wiek Ewangelii jest bez wątpienia okresem nocy, a lud Boży oczekuje obiecanego powrotu Mistrza. „*Bóg jest w nim, nie zachwieje się: Bóg wspomógł go przed świtem [zaraz z poranku BG].*” (Ps. 46:6).

Słowo Boże jest światłem przewodnim na ścieżce Kościoła przez cały okres Wiek Ewangelii, jak wyraził psalmista Dawid: „*Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim.*” (Ps. 119:105). Lampa, objawiona prawda, prowadzi wszystkich wiernych, czujnych pielgrzymów w drodze do niebiańskiego miasta – górnego Jeruzalem. Jak wielka to pociecha! Jak mrocznym i ponurym byłoby nasze pielgrzymowanie bez niej. Patrząc wstecz, wysławiamy Pana, w jaki sposób prowadził nas w życiu dzień po dniu.

ZNAKI CZASU

Ci, którzy zważają na przełomowe wydarzenia wskazane przez Pana poprzez proroka Daniela, Izajasza, Jeremiasza i innych, zdają sobie sprawę, że przeszliśmy już dużo dłuższą drogę niż początkowo oczekiwano od Kościoła, kiedy rozpoczął swój bieg. Obserwując te przełomowe wydarzenia, zdajemy sobie sprawę jednocześnie, iż obecnie jesteśmy bardzo blisko końca naszej podróży oraz czasu, w którym wielkie błogosławieństwa, których lud Boży tak długo oczekiwał i o które się modlił, już nadeszły. Czuwający dostrzegli świadectwo Mistrza, zanotowane przez proroka Daniela, mówiące, że w czasie końca nastąpi rozpowszechnienie podróży – „*bo to wiele ich przebieży*” po całej ziemi. Ten czas jest oznaczony ogólnym wzrostem wiedzy, jak zapowiedział prorok Daniel. „*Ale ty, Danijelu! zamknij te słowa, i zabezpiecz tę księgę aż do czasu naznaczonego [ostatecznego – BW]; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.*” (Dan. 12:4, BG).

Musimy uważnie obserwować przepowiedziane znaki czasu oraz szanować łaski obiecane nam przez Boga. Uważni czuwający nie są obojętni wobec spełniających się co krok obietnic. Inni mogą być świadomi zmian zachodzących na świecie, ale dziecko Boże postrzega je nie tylko jako fakty, ale także jako dowód na to, że żyjemy w zapowiedzianym czasie, zwanym „czasem ostatecznym”. Jest to także dzień przygotowania na błogosławieństwa Królestwa, które wkrótce nadejdzie, a o którym pisał prorok Malachiasz: „*Ale dla was, którzy boicie się mojego imienia, wszędzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach.*” (Mal. 3:20).

NASIŁAJĄCY SIĘ UCISK

Proroctwo Daniela wskazuje, że wraz z Pańską Wtórą Obecnością nastaje rozwój wiedzy, a ten rozwój wiedzy przyczynia się do nasilenia się ucisku i niezadowolenia wśród ludzi. Wynikiem tego będzie, jak zostało to wyrażone w proroctwie: „*W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota.*” (Dan. 12:1).

Wierni czuwający, którzy wypatrują wypełnienia owych rzeczy, rozpoznają bezład i przemoc, które charakteryzują nasze czasy, będące kulminacyjnym końcem Wieku Ewangelii. Pokładają również ufność w Bogu, że ich imiona znajdą się wpisane w księdze żywota. Lud Boży wyraźnie dostrzega nadchodzący wielki ucisk. Pismo jasno mówi, że wszystkie obecne ludzkie instytucje upadną w anarchii, zamieszaniu i bezładzie.

WSZYSCY GO UWIELBIĄ

Dziecko Boże nie spuszcza wzroku z Niebiańskiego Ojca lub Jego kierownictwa. Widzi, że nadchodząca katastrofa socjalna i kościelna będzie naturalnym wynikiem pychy i samolubstwa. Pamięta także i ufa, że Bóg ma pieczę nad biegiem wszystkich spraw, jak zostało to wyrażone przez psalmistę: *„Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagiewania skrócisz.”* (Ps. 76:11).

Naśladowcy Jezusa Chrystusa nie patrzą jedynie na zewnętrzne znaki, widziane w świecie, ale dokładnie badają w prorocत्वach biblijny zarys historii świata. Dzieje się tak, ponieważ dostrzegają znaki czasu oraz widzą naszkicowane w prorocत्वach „czasy ucisku”, które z pewnością mają nadejść. W związku z tym Jezus obiecał czuwającym Ducha Świętego, który wprowadzi ich we wszelką prawdę i objawi im rzeczy, jakie mają nadejść. *„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi.”* (Jan. 16:13).

Ten sam zapis, który mówi o upadku ziemskich instytucji, ukazuje także, że ich upadek jest zaznaczony w planie Bożym w taki sposób, że z nadejściem właściwej godziny Bóg ustanowi swoje Królestwo. Znajdzie się ono w rękach Kościoła, którego wywyższenie ma przynieść chwałę Bogu i błogosławieństwo wszelkiemu stworzeniu. Ci, co czuwają, dostrzegają, że nasz Pan Jezus Chrystus zaopatrzył nas w proroczy zarys Wieku Ewangelii w czasie swego obiecanego powrotu i przygotował do długo oczekiwanego Królestwa Prawdy i sprawiedliwości.

Oznacza to konieczność obserwowania wydarzeń, na które nasz Pan zwrócił uwagę. Czuwający muszą znajdować się w harmonii z jego Słowem

i respektować jego nauki i obietnice. Nie wolno im lekceważyć słów, jakie wypowiedział, lecz powinni zwracać uwagę na każde proroctwo, jakie polecił obserwować. Wiedzą, że Dzień Pański przyjdzie znienacka na świat pod koniec obecnego Wieku Ewangelii, rozpoznany tylko przez tych, co obserwują i są czujni.

STOPNIOWE ODSŁANIANIE

Odpieczętowanie ukrytych skarbów Prawdy wiązało się z Wtórą Obecnością naszego Pana. Fakt ten jest wielkim błogosławieństwem dla domowników wiary i dla tych, którzy są świadkami wypełniania się proroctw przy końcu tego wieku. Ludowi Bożemu są udzielane obfite błogosławieństwa poprzez rosnące światło, które rozświetla doktryny i nauki Prawdy, a on sam chętnie dzieli się tą nowiną z innymi, którzy mają uszy ku słuchaniu.

Odsłonięcie zapowiedzianego czasu przy powrocie Mistrza było najpierw wiadome czuwającym, którzy byli gotowi i czujni co do Bożych obietnic. Światło Prawdy i wiedza odnośnie wspaniałych planów i zamierzeń Boga były wielkim błogosławieństwem. Kiedy Królestwo Chrystusa zostanie ustanowione pod zarządem uwielbionego Kościoła, cały rodzaj ludzki zostanie oświecony Słowem Bożym i wspaniałymi obietnicami, które są w nim zawarte.

Ewangelista Łukasz wyraził myśl o tym, jak wzrastająca światłość objawi się wszystkim ludziom w stosownym czasie. *„Nikt też nie zapala świecy i nie nakrywa jej naczyniem ani nie stawia pod łóżkiem, ale stawia ją na świeczniku, ażeby widzieli światło ci, którzy wchodzi. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie miało być poznane i nie miało wyjść na jaw.”* (Łuk. 8:16-17)

Widoczne zatem jest, że wzrastające światło Pańskiej obecności, które już oświeciło i obficie błogosławi domowników wiary, w stosownym czasie rzuci światło na schorowany od grzechu i umierający rodzaj ludzki. W tym czasie tajemne uczynki ciemności „zostaną ujawnione” a „ukryte” uczynki Prawdy zajaśnieją wszystkim, którzy są posłuszni doskonałemu prawu Bożemu.

Królestwo Chrystusowe zostanie ustanowione w sprawiedliwości i pokoju na całej ziemi. Jak powiedział objawiciel Jan: „*Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen.*” (Obj. 1:7). Słowa te opisują sposób, w jaki nasz Pan powrócił wśród obłoków na mroczny świat – tajemnie, niewidocznie i znienacka. Królestwo Chrystusowe przyniesie oświecenie każdemu człowiekowi i nadejdzie czas, kiedy wszystkie oczy Go ujrzą (rozpoznają) a wszelka nieprawość zostanie zniszczona.

Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej. Juda 21

Czy według oceny Bożej, ja znaczę coś lub niewiele, będzie zależało raczej od mojej miłości dla Niego, dla Jego braci, dla Jego celów, dla ogółu ludzkości i nawet dla moich nieprzyjaciół, niż od mojej wiedzy, popularności lub oratorstwa! Nie uważamy, żeby ktoś mógł mieć znajomość głębokich tajemnic Bożych, nie będąc spłodzonym przez Świętego Ducha miłości. Żaden człowiek nie może poznać głębokich rzeczy Bożych, jeśli by one nie były mu objawione przez Ducha Bożego. Przed utratą znajomości, może dojść do wcześniejszej utraty Ducha, który sprowadził znajomość. Dlatego przy ocenianiu charakteru, na pierwszym miejscu powinniśmy stawiać miłość, uważając ją za główny probierz naszego zbliżenia się do Pana Boga i przyjęcia nas przez Niego. R 4917:6

Pieśni Wieczorne 31 Sierpień